

Ochrona przeciwsłoneczna

Fakty i mity na temat działania filtrów słonecznych

Świadomość potrzeby ochrony przeciwsłonecznej pojawiła się już w starożytności. Grecy wykorzystywali wówczas mieszaninę piasku i oliwy do zapobiegania oparzeniom słonecznym, a Egipcjanie osłaniali skórę odzieżą z lekkich tkanin. Na pierwsze preparaty zawierające filtry przeciwsłoneczne przyszło jednak poczekać kilkadziesiąt stuleci. W 1928 roku w Stanach Zjednoczonych pojawiły się kosmetyki zawierające w składzie salicylan benzylu i cynamonian benzylu. W Europie kosmetyki z filtrami UVB są dostępne od lat 30. XX wieku, jednak to w ciągu ostatnich dwudziestu lat dokonano ogromnego postępu w zakresie ochrony przed UVA, a także światłem widzialnym o wysokiej energii oraz promieniowaniem podczerwonym. Na przestrzeni stuleci ewoluowała nie tylko wiedza dotycząca działania promieniowania UV na skórę, ale także trendy związane z opalenizną. W starożytności, podobnie jak w XV wieku ceniona była jasna, niemalże porcelanowa skóra, która była oznaką zamożności i pochodzenia z wyższych sfer społecznych. Przewrót modowy nastąpił na początku XX wieku za sprawą Coco Chanel, która spopularyzowała modę na opaleniznę. Obecnie opalona skóra nadal jest wyznacznikiem piękna i zdrowego wyglądu. Pomimo, iż świadomość społeczeństwa dotycząca szkodliwego wpływu promieniowania UV na skórę jest coraz większa, w ostatnim czasie pojawiły się pewne obawy dotyczące bezpieczeństwa stosowania filtrów przeciwsłonecznych, w tym przenikania przed skórę, działania modulującego gospodarkę hormonalną oraz wpływu na syntezę witaminy D.

Rodzaje promieniowania UV i działanie na skórę

Promieniowanie UV stanowi około 2% promieniowania słonecznego docierającego do powierzchni Ziemi. Obejmuje zakres długości fali od 200 do 400 nm. Najkrótszy zakres długości fali ma promieniowanie UVC (200-280 nm), które jest całkowicie zatrzymywane przez warstwę ozonową i nie dociera do powierzchni Ziemi. Promieniowanie UVB (290-300 nm) jest w 90% zatrzymywane przez ozon, jednak w miesiącach wiosennych i letnich 10% tego promieniowania dociera do Ziemi. Największe natężenie promieniowania UVB przypada na godziny okołopołudniowe. Odpowiada ono za natychmiastową opaleniznę, powstawanie rumienia i oparzeń słonecznych. Powoduje uszkodzenie DNA przez generowanie powstawania dimerów tymidynowych. Najdłuższą falę ma promieniowanie UVA (320-400 nm), które nie jest zatrzymywane przez atmosferę i przenika przez nią w 100%. Oznacza to, że niezależnie od

pory roku jesteśmy narażeni na skutki oddziaływania UVA na organizm, które nie są widoczne od razu, a często po latach. Natężenie tego promieniowania utrzymuje się na stałym poziomie przez cały dzień. Przenika ono przez szyby okienne i samochodowe oraz ma zdolność do głębszego przenikania do skóry właściwej, niż UVB, przez co odgrywa większą rolę w procesie starzenia się skóry. Zwiększa ekspresję metaloproteinaz macierzy, a także uwalnianie kolagenazy z fibroblastów, która niszczy włókna kolagenu. Ponadto nasila syntezę wolnych rodników, które pośrednio uszkadzają DNA komórek. W większości przypadków odpowiada za powstawanie fotodermatoz oraz reakcji występujących po lekach fotouczulających. Zarówno promieniowanie UVA, jak i UVB mają działanie kancerogenne oraz immunosupresyjne.

Światło widzialne o wysokiej energii

Światło widzialne stanowi około 50% światła emitowanego przez słońce i obejmuje zakres fal od 400 do 760 nm. Przenika ono w głąb skóry, a aż 20% dociera do tkanki podskórnej. Światło widzialne jest powszechnie wykorzystywane w zabiegach przeciwstarzeniowych medycyny estetycznej, gdzie wykorzystuje się kontrolowane zniszczenie określonych komórek i fragmentów skóry służące pobudzeniu regeneracji tkanki. Należące do światła widzialnego światło czerwone (625-740 nm) ma pozytywne działanie na skórę- przyspiesza procesy regeneracji oraz gojenia się ran, aktywuje czynnik wzrostu fibroblastów, a także może zwiększać syntezę prokolagenu typu I. Natomiast sąsiadujące bezpośrednio z zakresem długofalowego promieniowania UVA światło widzialne o wysokiej energii (HEV, ang. High Energy Visible Light) o zakresie długości fali 400-500 nm wykazuje szczególne negatywne działanie na skórę. Jest ono emitowane nie tylko przez słońce, ale także przez ekrany telewizorów, smartfonów, komputerów i odbierane przez oko jako światło niebieskie i fioletowe. Generuje powstawanie bardzo dużej ilości wolnych rodników (tyle co promieniowanie UVA i UVB łącznie) przyspieszając proces starzenia się skóry, a także opóźnia procesy regeneracyjne. Wielokrotna ekspozycja na ten rodzaj promieniowania powoduje trwałą pigmentację skóry poprzez wzrost aktywności tyrozynazy. Może to mieć znaczenie w generowaniu powstawania przebarwień, zarówno melazmy, jak i przebarwień pozapalnych.

Promieniowanie podczerwone

Promieniowanie podczerwone (IR, ang. Infrared Radiation) to około 45-55% promieniowania słonecznego docierającego do Ziemi. Obejmuje szeroki zakres długości fali – od 760 nm do 1mm, który można podzielić na trzy pasma. Najbardziej niekorzystne dla skóry jest pasmo IR-A, tzw. bliska podczerwień (760-1400 nm), które w przeciwieństwie do pozostałych pasm tego promieniowania przenika przez naskórek i skórę właściwą docierając do tkanki podskórnej. Promieniowanie

IR ma szerokie zastosowanie w przesyłaniu informacji oraz w medycynie rehabilitacyjnej oraz kosmetologii. Urządzenia emitujące promieniowanie IR wykorzystywane są do niwelowania nerwobóli, czy bóli mięśniowych poprzez wywołanie efektu ciepłego w tkankach prowadzącego do poszerzenia naczyń włosowatych, a w konsekwencji poprawy ukrwienia i odżywienia tkanek oraz drenażu żylnolimfatycznego. Urządzeniami emitującymi promieniowanie IR, wykorzystywanymi w kosmetologii są: lampa Solux, lampa Infra-rouge oraz lampa Biopton, a także lasery biostymulujące wykorzystywane do stymulacji odnowy skóry, poprawy elastyczności i jędrności. W każdym z powyższych przypadków oddziaływanie promieniowania IR jest tymczasowe i kontrolowane, a długość fali i natężenie dobierane w zależności od potrzeb. W przypadku narażenia na ten rodzaj promieniowania podczas ekspozycji słonecznych efekt działania – od przegrzania do oparzenia, zależy będzie od czasu ekspozycji oraz stanu skóry. Promieniowanie IR, podobnie jak UV oraz HEV przyspiesza starzenie się skóry, generuje procesy wolnorodnikowe, powoduje zwiększenie ekspresji metaloproteinaz, prowadzącej do elastozji i degradacji włókien kolagenu oraz potęguje uszkodzenia skóry spowodowane UV. Szczególnie niekorzystnie działa na skórę naczyńniową, ponieważ potęguje angiogenezę, czyli tworzenie nowych naczyń krwionośnych. Wszystkie te negatywne skutki związane są ze wzrostem temperatury tkanek generowanym przez IR. Fale światła podczerwonego biorą również udział w rozwoju porfitii, pokrzywki świetlnej oraz innych fotodermatoz idiopatycznych, np. wielopostaciowych osutek świetlnych.

Rodzaje filtrów przeciwsłonecznych

Pierwsze produkty ochrony przeciwsłonecznej, które pojawiły się na rynku chroniły wyłącznie przed promieniowaniem UVB, gdyż nie znano wówczas szkodliwości działania UVA. W ciągu ostatnich 20 lat opracowano wiele substancji chroniących przed UVA oraz filtrów o szerokim spektrum działania, zarówno w odniesieniu do UVA, jak i UVB. Przyjęte obecnie regulacje dotyczące filtrów zakładają, że skuteczny produkt ochrony przeciwsłonecznej musi chronić zarówno przed UVA, jak i UVB. Oznacza to, że w jednym preparacie powinna znajdować się mieszanina filtrów pokrywających całe spektrum promieniowania UV, a minimalny stosunek ochrony UVA do UVB musi wynosić co najmniej 1:3. Aby zapobiec przenikaniu cząstek filtru przez naskórek ich masa cząsteczkowa nie powinna przekraczać 500 Da. Idealny preparat fotoprotekcyjny powinien również być wodoodporny i fotostabilny. Filtry fizyczne, takie jak tlenek cynku i dwutlenek tytanu wykazują większą fotostabilność w porównaniu z filtrami chemicznymi (organicznymi). Działają one na zasadzie odbijania i rozpraszania fotonów UV. Chronią one również przed światłem widzialnym. Filtry chemiczne natomiast pochłaniają fotony z promieniowania UVA i UVB zamieniając pochłoniętą energię w ciepło. Stosowane obecnie w krajach Unii Europejskiej filtry chemiczne i fizyczne oraz ich maksymalne dozwolone stężenia przedstawiono w tabelach obok.

W Unii Europejskiej preparaty z filtrami mają status kosmetyków o zaostrzonych kryteriach rejestracyjnych. Inaczej wygląda sprawa rejestracji w Stanach Zjednoczonych, gdzie większość preparatów fotochronnych jest rejestrowana jako leki OTC, czyli wydawane bez recepty. Wymaga to od producentów przedstawienia szerszej dokumentacji, porównywalnej z dokumentacją do leków dotyczącej skuteczności i bezpieczeństwa, a także wyników badań potwierdzających, że filtry UV nie są

Rodzaje filtrów chemicznych stosowanych w Unii Europejskiej

NAZWA INCI / USAN (ang. United States Adopted Names)	MAKSYMALNE STĘŻENIE	SPEKTRUM OCHRONY PRZED UV
Bis-Ethylhexyloxyphenol Methoxyphenyl Triazine/Bemotrizinol	10%	UVA
Butyl Methoxydibenzoylmethane/Avobenzone	5%	UVA
Diethylamino Hydroxybenzoyl Hexyl Benzoate	10%	UVA
Disodium Phenyl Dibenzimidazole Tetrasulfonate/ Bisdisulizole Disodium	10%	UVA
Drometrisole TriSiloxane	15%	UVA
Methylene Bis-Benzotriazolyl Tetramethylbutylphenol (nano)/Bisotrizole	10%	UVA
Terephthalylidene Dicamphor Sulfonic Acid/ Ecamsule	10%	UVA
4-Methylbenzylidene Camphor/Encacamene	4%	UVA/ UVB
Benzophenone-3/Oxybenzone	10%	UVA/ UVB
Benzophenone-4/Sulisobenzone	5%	UVA/ UVB
Diethylhexyl Butamido Triazone/Isotrizinol	10%	UVA/ UVB
Ethylhexyl Methoxycinnamate/Octinoxate	10%	UVA/ UVB
Ethylhexyl Salicylate/Octisalate	5%	UVA/ UVB
Ethylhexyl Triazone/Octyltriazone	5%	UVA/ UVB
Ethylhexyl dimethyl PABA/ Padimate O	8%	UVA/ UVB
Homomenthyl Salicylate/Homosalate	10%	UVA/ UVB
Isoamyl p-Methoxycinnamate/ Amiloxate	10%	UVA/ UVB
Octocrylene/Octocrylene	10%	UVA/ UVB
PEG-25 PABA	10%	UVA/ UVB
Phenylbenzimidazol Sulfonic Acid/Ensulizole	8%	UVA/ UVB
Tris Biphenyl Triazine (nano)	10%	UVA/ UVB
Polysilicone-15	10%	UVA/ UVB

Rodzaje filtrów fizycznych stosowanych w Unii Europejskiej

NAZWA INCI / USAN (ang. United States Adopted Names)	MAKSYMALNE STĘŻENIE	SPEKTRUM OCHRONY PRZED UV
Zinc Oxide (nano)/ Zinc Oxide	25%	UVA
Titanium Dioxide (nano)/ Titanium Dioxide	25%	UVA/ UVB

wchłaniane przez skórę. Wynikiem zaostrzonych wymogów jest mniejsza ilość preparatów fotoprotekcyjnych dostępnych w USA w porównaniu z innymi krajami.

Wskaźniki ochrony przeciwsłonecznej

Wskaźnikiem ochrony przed promieniowaniem UVB jest międzynarodowy współczynnik SPF (ang. Sun Protection Factor). Oznacza stosunek minimalnej dawki promieniowania (MED) powodującej rumień na skórze chronionej preparatem, do minimalnej dawki promieniowania (MED) wywołującej rumień na skórze nie chronionej. Współczynnik SPF wyznacza się w badaniach in vivo, aplikując na skórę pleców preparat z filtrami w ilości 2 mg/cm², a następnie zwiększa dawki promieniowania UVB emitowane przez lampę ksenonową i mierzy czas po jakim pojawi się rumień na skórze chronionej oraz niechronionej preparatem.

Stopień ochrony przed UVA oznacza się metodą trwałej pigmentacji (PPD, ang. Persistent pigment darkening). W metodzie tej wykorzystuje się zjawisko oksydacyjnej przemiany melaniny powstającej pod wpływem promieniowania UVA. Pomiaru pigmentacji dokonuje się po 2-24 godzinach po zakończeniu ekspozycji. Wartość PPD to stosunek dawki promieniowania UVA wywołującej widoczną reakcję na skórze chronionej preparatem z filtrem UVA do dawki promieniowania wywołującej reakcję na skórze niechronionej.

Od czego zależy skuteczność działania kosmetyków z filtrami UV?

Skuteczność działania kosmetyków fotochronnych zależy nie tylko od spektrum ich działania (szerokopasmowe filtry UVA i UVB) oraz od wysokości wskaźnika SPF oraz PPD. Dla zapewnienia deklarowanego poziomu ochrony przeciwsłonecznej niezbędne jest zaaplikowanie odpowiedniej ilości kosmetyku na skórę. SPF mierzony jest dla preparatu nakładanego w ilości 2mg/cm² powierzchni skóry. W praktyce natomiast nakładamy o połowę mniej kosmetyku z filtrem, a nawet ¼ zalecanej ilości. Wówczas nie możemy się spodziewać ochrony na takim poziomie, jak deklarowana na opakowaniu kosmetyku (np. SPF 50Realny SPF jest więc dwukrotnie, a nawet czterokrotnie mniejszy). Aby zapewnić działanie fotochronne na deklarowanym poziomie Polskie Towarzystwo Dermatologiczne zaleca stosowanie tzw. zasady łyżeczki. Oznacza to, że ilość kosmetyku równą 1 łyżeczce od herbaty (ok. 5 ml) aplikujemy na twarz, głowę i szyję, 1 łyżeczka na każde ramię i przedramię, 2 łyżeczki na skórę tułowia oraz po 2 łyżeczki na każdą nogę. Natomiast Amerykańska Akademia Dermatologii zaleca stosowanie ilości kosmetyku mieszczącego się w dłoni (ok. 30 ml) na skórę całego ciała. W warunkach plenerowych aplikację kosmetyku z filtrem należy powtarzać co 2 godziny, a pierwsza aplikacja powinna nastąpić na około 20 minut przed wyjściem z domu.

Fakty i mity dotyczące działania filtrów UV

Pomimo, iż zdanie dermatologów na temat działania filtrów jest jednoznaczne, a ich stosowanie niezbędne dla zapewnienia ochrony przed promieniami słonecznymi, rozwojem nowotworów skóry, fotostarzeniem i immunosupresją, pojawiły się pewne obawy ze strony konsumentów dotyczące bezpieczeństwa ich stosowania. Poniżej przedstawiono najczęstsze pytania dotyczące wpływu filtrów na organizm.

Czy filtry wykazują działanie estrogenne?

Niektóre, nieliczne rodzaje filtrów mogą wykazywać działanie estrogenne. Dotychczas wykazano je dla dwóch związków: 4-Methylbenzylidene Camphor, zwanego również Enzacamene oraz oksybenzonu. Dla oksybenzonu, filtru stosowanego w USA od lat 70-tych potwierdzono to działanie na modelach zwierzęcych. W dalszych badaniach wykazano jednak, że działania niepożądane u ludzi mogą wystąpić po 35 latach codziennej aplikacji oksybenzonu na skórę. Jednak jak dotąd nie stwierdzono negatywnego wpływu oksybenzonu na gospodarkę estrogenową. Modulowanie gospodarki estrogenowej zależy przede wszystkim od tego, czy cząsteczki danego filtru przenikną przez tak szczelną barierę, jaką jest skóra.

Przenikanie nanocząstek filtrów przez skórę

W postaci nanocząstek stosuje się dwa rodzaje filtrów fizycznych – tlenek cynku i dwutlenek tytanu. Taka postać tych związków pozwoliła na uniknięcie efektu bielienia na skórze oraz zwiększyła efektywność działania fotoprotekcyjnego. Nanocząstki tych związków, ze względu na swe bardzo małe rozmiary, nie przenikają do żywych warstw naskórka, ale mogą gromadzić się w mieszkach włosowych, co wzbudza wiele kontrowersji. W przeprowadzonych badaniach stwierdzono jednak, że nanocząsteczki filtrów mineralnych nie przenikają do skóry, mają niską toksyczność układową i są dobrze tolerowane. Dodatkowo, dla uniknięcia powstawania

wolnych rodników, cząsteczki filtrów mineralnych zostały zamknięte w kapsułkach zawierających magnez, lub inne związki redukujące powstawanie wolnych rodników.

Wpływ stosowania preparatów z filtrami na syntezę witaminy D

Witamina D jest syntetyzowana pod wpływem działania promieniowania UVB, które w naszej szerokości geograficznej dociera do Ziemi w miesiącach wiosennych i letnich. W związku z tym zimą mamy niedobory witaminy D, ponieważ nie ma czynnika wyzwalającego jej syntezę w organizmie. Jest to zjawisko naturalne i w tym okresie zaleca się suplementację doustną witaminy D. Natomiast w miesiącach letnich synteza witaminy D jest naturalnie wznowiana pod wpływem UVB. W badaniach klinicznych wykazano, że nawet długoterminowe stosowanie kremów z filtrami nie hamuje syntezy witaminy D w organizmie, nie sprzyja rozwojowi osteoporozy i wtórnej nadczynności przytarczyc. Nie rekomenduje się wydłużania czasu ekspozycji słonecznych w celu nasilenia syntezy witaminy D.

Czy filtry wydłużają czas bezpiecznego przebywania na słońcu?

Jest to mit. Filtry opóźniają wystąpienie oparzenia słonecznego, a wartość SPF informuje o tym, o ile wyższa dawka promieniowania UVB może być dostarczona do skóry chronionej preparatem z filtrami, w stosunku do skóry niechronionej. Natomiast nie oznacza to bezpieczniejszego korzystania z ekspozycji słonecznych w znaczeniu dosłownym. Stosowanie filtrów słonecznych nie zwalnia nas z zachowania umiaru w długości i częstotliwości przebywania na słońcu. Ochrona przeciwsłoneczna jest rekomendowana dla osób w każdym wieku, ponieważ każdy z nas jest narażony na szkodliwe działanie promieniowania UV, a także światła widzialnego o wysokiej energii (HEV) oraz promieniowania podczerwonego (IR). Obecnie na rynku dostępne są preparaty zapewniające szerokopasmową ochronę przed każdym z czterech wymienionych rodzajów promieniowania.

Monika Krzyżostan



MONIKA KRZYŻOSTAN

Mgr chemii kosmetycznej, kosmetolog.

Od 4 lat związana z sektorem badawczo-rozwojowym przemysłu kosmetycznego. Prowadziła badania nad skutecznością działania kwasu hialuronowego na skórę oraz nad uwalnianiem peptydów z różnych formułacji kosmetycznych. Doświadczenie zawodowe zdobyła na stanowisku technologa w działach R&D firm kosmetycznych i farmaceutycznych. Zajmowała się również personalizacją składu kosmetyku. Opracowała szereg receptur kosmetycznych dopasowanych do indywidualnych potrzeb skóry klientów. Dziennikarka, redaktor portalu branżowego, autorka wielu publikacji naukowych i branżowych. Obecnie Główny Technolog w Laboratorium Kosmetycznym AVA.

Jej pasją jest łączenie wiedzy z zakresu dermatologii i najnowocześniejszych rozwiązań przemysłu kosmetycznego.

DESIGN MA ZNACZENIE!

Marketingowa rola opakowania w branży kosmetycznej

W dzisiejszych czasach nie ma miejsca na banał. Produkty muszą zaskakiwać i inspirować już na etapie dokonywania decyzji o ich zakupie. Im ciekawsze opakowanie i sposoby aplikacji, tym większe szanse na zainteresowanie konsumenta.

Producenci kosmetyków są dziś coraz bardziej świadomi rosnących oczekiwań konsumentów dlatego ich produkty są coraz bardziej pomysłowe i autentyczne. Nazwy linii kosmetycznych przyciągają użytkowników i sprawiają, że coraz bardziej się z nimi identyfikują. Wysoka konkurencyjność charakteryzująca branżę kosmetyczną nie zostawia miejsca na żadne niedopatrzona już na etapie projektowania opakowania. Musi być ono innowacyjne, wygodne, ale także... piękne. Jest ono bowiem wizytówką produktu. Prowadzone w ostatnich latach badania wykazują, że konsumenci są gotowi zapłacić od 5% do 15% więcej za dobrze wyglądający kosmetyk, czyli produkt, którego opakowanie spełnia ich wymagania estetyczne.

Oznacza to, że wygląd zewnętrzny jest bez wątpienia czynnikiem wpływającym na konsumenta w procesie podejmowania decyzji o zakupie danego produktu. Aby zrozumieć rolę opakowań i designu w branży kosmetycznej warto spojrzeć na problem z punktu widzenia odbiorcy produktu, któremu chcemy go sprzedać. Dla producentów 80% wartości wytwarzanego produktu stanowią zasoby, procesy technologiczne oraz jego produkcja, 19% to mar-

keting, a tylko 1% (!) to opakowanie. Zupełnie odwrotnie to wygląda kiedy na wartość produktu spojrzymy oczami konsumentów, ponieważ opakowanie stanowi dla nich 80% wartości produktu, który decydują się nabyć. Powinniśmy zatem zrozumieć, że opakowanie jest skórą dla technologii. Taka rozbieżność między punktem widzenia producenta i konsumenta doprowadziła do tego, że w ostatnich latach coraz bardziej widocznym trendem jest inwestowanie nie tylko w jakość wytwarzanych produktów, ale również w opakowania i design. Proces projektowy opakowania kosmetycznego powinien być wieloetapowy, poprzedzony licznymi badaniami, a co najważniejsze powinien on współgrać z procesem produkcyjnym.

W przypadku opakowań kosmetyków dedykowanych kobietom ogromne znaczenie ma kolor. Z jednej strony kobiety coraz chętniej wybierają opakowania minimalistyczne, takie, które idealnie wkomponowują się do wnętrza łazienki, z drugiej wiele z nich wybiera kolorowe opakowania, które dają im poczucie luksusu. Za takie kolory uważa się złoto, srebro, czerwień, granat i czerń. Czasami kiedy to opakowanie pełniło wyłącznie funkcję ochronną produktu kosmetycznego bezpowrotnie minęły. Dziś równie ważnym zadaniem opakowania jest przyciągnięcie uwagi konsumenta, wywołanie pożądanego skojarzenia, a w konsekwencji doprowadzenie do jego zakupu oraz poczucia satysfakcji.

A jak to wygląda w praktyce?



MINISTERSTWO DOBREGO MYDŁA

W ostatnim czasie sporo mówi się o kosmetykach naturalnych. Doskonale wpisują się one w coraz popularniejszy trend eko. Ich producenci coraz częściej nie poprzestają na składzie produktów, ale swą filozofię przekładają na opakowania. Idealnym przykładem jest Ministerstwo Dobrego Mydła, którego kosmetyki wyrabiane są ze składników wegetariańskich. Bazą olejową mydeł są oleje i masła roślinne m.in. oliwa z oliwek, olej kokosowy, olej ze słodkich migdałów oraz nierafinowane masło shea. Opakowania również doskonale wpisują się w trend

eko. Ich autorem jest Łukasz Hendzel, który ubrał produkt w klasyczną estetykę, sprawiając tym samym, że przekaz jest bardzo spójny przez co przyciąga konsumentów. Wyroby pakowane są z możliwie największym poszanowaniem środowiska naturalnego. Mydła opasane są wyłącznie papierowymi etykietami, a oleje i masła nakładane do farmaceutycznych buteleczek i szklanych słoików. Ten minimalistyczny styl bardzo dobrze wkomponuje się w każdą łazienkę.